Kraków, poniedziałek 15 kwietnia 1946

Cena 2 zł.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 70 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

„Trzymamy straż nad Odrą!"

Potężna manifestacja woli Narodu

w prastarej dzielnicy piastowskiej

Szczecin (PAP). 13 kwietnia br. rozpoczęły się w Szczecinie wielkie uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą".

Do miasta napłynęło ponad 30 tys. osób. Przy pięknej słonecznej pogodzie przybywają z różnych stron kraju pociągi, wiozące delegacje. Miasto przystrojone odświętnie wita muzyką orkiestr licznych gości. ulice zapełniają się oddziałami młodzieży, defilującej ze śpiewem po starym grodzie piastowskim. W godzinach przedpołudniowych poczty sztandarowe związków, stowarzyszeń, partii politycznych, związków młodzieżowych, jak OM.TUR, ZWM. WICI i ZHP, podążyły na przystrojony zielenią i barwami narodowymi dworzec kolejowy, aby przywitać dostojników państwowych, przybywających na uroczystości.

Równocześnie na boisku w Lasku Arkońskim odbywały się igrzyska sportowe, budząc dużo zainteresowanie licznych widzów. W godzinach popołudniowych na Placu Hałdu Pruskiego, gdzie stał ongiś pomnik Wilhelma, rozpoczęły się uroczystości związane z założeniem kamienia węgielnego pod budowę pomnika „Trzymamy straż nad Odrą". Nad dwiema kolumnami wznosi się wielki biały orzeł, obok znak gryfa, a pod nim napis „Trzymamy straż nad Odrą" oraz tablica ze słowami: „Bohaterom poległym w walkach na szlaku bolesławowym Odry i Bałtyku" — z datą, utrwalającą w historii polski pierwszy obchód szczeciński, 13 kwietnia 1946 r.

Wokół placu ustawiły się nieprzeirzane tłumy ludności oraz niezliczone oddziały młodizeży, które w ramach uroczystości zorganizował ogólnopolski złot. Dowódca 12 dywizji piechoty, generał Lementowicz składa raport ministrowi informacji i propagandy tow. Matuszewskiemu, który otwierając oficjalną część uroczystości wygłasza następujące premówienie:

Po przemówieniu ministra tow. Matuszewskiego ksiądz dziekan generalny Warchałowski dokonał poświęcenia pomnika, podkreślając w gorących słowach, że dzięki Opatrzności ziemie zachodnie powróciły do Polski, my zas nowe granice przekazujemy po wieczne czasy przyszłym naszym pokoleniom. Z kolei minister Matuszewski dokonał zapalenia znicza ku czci bohaterów, poległych w walce o odzyskanie polskiego wybrzeża, a następnie — wśród uroczystego milczenia wielotysięcznych tłumów, przerywanego tylko głuchym warczeniem werbli — odbył się apel poległych.

„Tym, którzy walczyli z faszyzmem, którzy oddali krew i życie którzy ginęli na wszystkich frontach świata i w niezliczonych katowniach z myślą o Polsce i dla Polski — cześć i chwała!"

Polskiej Brygadzie im. Dąbrowskiego, a walczącej z przemocą faszystowską w obronie ludu hiszpańskiego, cześć i chwała!

Bohaterskim Żołnierzom Wojska [illegible]

Partyzantom Gwardii Ludowej, walczącym w pierwszych szeregach o wolność i sprawiedliwość cześć i chwała!

Armii Ludowej, walczącej w ponurych mrokach okupacji o jasną i lepszą przyszłość cześć i chwała!

Batalionom Chłopskim, walczącym ramię przy ramieniu z robotnikiem i inteligentem cześć i chwała!

Armi Krajowej, walczącej ofiarnie z hitlerowskim najeźdźcą cześć i chwała!

Milicji RPPS niezłomnej bojowniczce o ideały wolności i sprawiedliwości cześć i chwała!

Lotnikom, Marynarzom, Żołnierzom Polskim, walczącym na zachodzie o Polskę cześć i chwała!

Partyzantom polskim, walczącym, walczącym we Francji, Jugosławii „za naszą wolność i waszą" cześć i chwała!

Żołnierzom 2 Armii Wojska Polskiego, bohatersko walczącym w sercu powalonej Rzeszy cześć i chwała!

Żołnierzom 1 korpusu pancernego, zdobywcom Gdyni, Gdańska,

Żołnierzom Wojska, Bezpieczeństwa wewnętrznego i Milicji Obywatelskiej poległych w walce o demokrację z faszystowskimi bandami cześć i chwała!

Sześciu milionom Polaków, zamordowanych w obozach koncentracyjnych, spalonych w krematoriach Oświęcimia, Majdanka, Treblinki, Mathausen, Buchenwald, Belsen, Dachau, Oranienburga, Stutthofu i innych cześć i chwała!

Po apelu poległych nastąpił wzruszający moment ślubowania młodzieży polskiej:

„My młodzież polska, spadkobiercy dumy, tradycji nieubłaganej walki o wolność, sprawiedliwość i demokrację, ślubujemy Narodowi Polskiemu stać niezłomnie na straży naszych granicy na Odrze, Bałtyku i Nisie. Zgodnym wysiłkiem młodych rąk, serc i mózgów zagospodarujemy te ziemie, włączymy je na zawsze z macierzą. Zbudujemy Polskę wielką i potężną, Polskę sprawiedliwości społecznej".

W tej chwili przybywa sztafeta harcerska, niosąca ziemię z Gdańska pod pomnik „Trzymamy straż nad Odrą". Woreczek z ziemią odebrał min. Matuszewski, który wysypał go pod cokół pomnika. Choralne odśpiewanie „Roty" przez wielotysięczne rzesze zakończyło uroczystości na placu.

W godzinach wieczornych w ramach ogólnopolskiego zlotu młodzieży na Wałach Chrobrego, nad wybrzeżem portowym, odbyły się wielkie pokazy.

Na trybuny, ustawione na Wałach Chrobrego, wkroczyli: Prezydent KRN Bierut, Premier tow. Osóbka-Morawski, Marszałek Polski Rola-Żymierski — w otoczeniu członków Prezydium KRN, Rządu, generalic, oraz przedstawiciele społeczeństwa z całej Polski.

Obok urzeregowały się oddziały wojskowe oraz delegacje młodzieżowe z pocztami sztandarowymi. Pokazy rozpoczęły się wejściem do portu jednostek polskiej marynarki wojennej, poczym wojewoda Borkowicz wygłosił przemówienie powitalne, w którym m. in. powiedział:

„Obyw. Prezydencie, Obyw. Premierze wierzcie nam, że nie przyszliśmy tutaj na galówkę! Przyszliśmy, aby światu, aby przede wszystkim Wam zamanifestować wolę niezłomną do pracy i walki o utrzymanie i rozkwit tej ziemi!

Mowca zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta.

Z kolei Prezydent Bierut powitał zgromadzoną młodzież następującymi słowami:

„Młodzieży polska! Witam Was w prastarym polskim Szczecinie, witam was na prastarej piastowskiej ziemi polskiej, witam was nad morzem polskim! Wasz tak liczny zlot na ziemie odzyskane, aby uczcić wielką rocznicę wyzwolenia Pomorza uważam za dokument waszej miłości dla h i s t o r i i Polski, dla tych ziem, które są zroszone krwią naszych praojców, które są usiane popiołami bohaterów polskich, — bohaterów, którzy zakładali nasze państwo, stworzyli tu na tych ziemiach naszą historię. Wierzę, że otoczycie ziemie te miłością swoją, że ogrzejecie je swoim młodzieńczym zapałem i entuzjamem. Wierzę, że [illegible] na te ziemie, aby jako inżynierowie, technicy, budowniczowie, kapitanowie, marynarze roznosić po przez morze polskie sławę naszego narodu.

Niech żyje młodzież polska! Niech żyje Polska!

W imieniu młodzieży zabrał głos komendant zlotu Laloń, podkreślając, że tak jak młodzież polska potrafiła w czasie okupacji walczyć o Polskę, tak obecnie potrafi pracą swą ją odbudować.

„Stwierdzamy, że żadna siła, ani żadne ataki Churchilla nie odsuną nas od Odry i Nisy. My, młodzież nad Odrą, przyrzekamy dla obrony tych ziem oddać życie i krew. Staniemy gotowi na każdy zew, nie zawiedziemy, gdy będzie chodziło o całość naszych granic!"

Przyrzekamy wiernie trzymać straż

Z kolei nastąpiły pokazy młodzieżowe, na które złożyły się tańce regionalne i popisy harcerskie oraz zapalanie ogni nad Odrą, które się ciągnąć będą od Szczecina do granic woj. pomorskiego.

Polskie: być albo nie być

Równo rok temu pierwsza Armia Polska przekroczyła w swej ofenzywie na Berlin linię Odry i Nisy. Rocznica ta, będąca jednocześnie symbolem wytknięcia zachodnich granic Polski, ma dziś dla nas specjalne znaczenie. Aczkolwiek linia graniczna została ustalona, a konferencja poczdamska potwierdziła pełne prawa Polski do takich właśnie granic na zachodzie — aczkolwiek miliony Polaków zaludnia już odzyskane obszary Rzeczypospolitej — wielki proces historyczny, jakim jest przesunięcie się naszych granic, nie został jeszcze zakończony.

Posiadamy szeroki dostęp do morza z czterema wielkimi portami handlowymi — to daje nam pełny oddech i możliwość stania się państwem morskim.. Posiadamy cały Śląsk, który będąc jednym z najpotężniejszych centr przemysłowych Europy, daje nam gwarancję nie tylko niezależności i samowystarczalności, ale czyni z nas państwo silne przemysłowo. Posiadamy wspólną magistralę wodną, jaką jest Odra, która łączy nasze ośrodki przemysłowe z portami handlowymi. Posiadamy w końcu tyle ziemi uprawnej, że produktów żywnościowych nie tylko nam nie zabraknie, ale pozwoli na utrzymanie wysokiej stopy życiowej. Wszystko to pozwala stwierdzić, że po raz pierwszy chyba w historii mamy państwo, które ma ręce głowę i nogi.

Jednakże stwierdzenie tego stanu, stwierdzenie faktu, że na skutek drugiej wojny światowej osiągnęliśmy wyjątkowo korzystne warunki dla rozwoju naszego narodu — nie upoważnia nas do spoczęcia na laurach. Musimy stale pamiętać, że pozycję tę uzyskaliśmy przez osiągnięcie takich właśnie granic na zachodzie. Musimy pamiętać, że wygrana wojna nie zmieniła tego, iż w dalszym ciągu naszym zachodnim sąsiadem są Niemcy. Aby nie utracić wszystkiego cośmy zyskali i aby odrobić to wszystko cośmy w wyniku wojny stracili (a straciliśmy dużo, bo cały kraj jest zrujnowany) musimy być realistami w polityce, musimy wyzbyć się naszych sentymentalnych skłonności. W rozgrywkach międzynarodowych Niemcy, czy to dla kapitalistycznych, czy dla demokratycznych mocarstw zachodnich będą zawsze kartą silniejszą, kartą którą Stany Zjednoczone i Anglia będą chciały wygrać dla siebie. Dlatego też nie możemy się łudzić, że w momencie decydującym niektóre z mocarstw zachodnich, popierać będą Niemcy a nie Polskę. Nie wolno nam także zapominać o samym narodzie niemieckim. Trudno jest uwierzyć, aby 70 milionowy naród, posiadający wielką prężność i ogromne skłonności do ekspansji, naród, który wykazał do czego jest zdolny w czasie ostatniej wojny, można było na dłuższą metę okiełznać tak, jak to sobie dziś wielu z nas wyobraża. Konflikt niemiecko-polski, — konflikt germanizmu ze słowiańszczyzną nie należy bynajmniej do przeszłości.

Obserwując ostatnie wypadki i mając w pamięci doświadczenia okresu między wojennego, mamy już dziś poważne dane, że wcześniej, czy później będziemy musieli stawić czoło nowemu parciu Niemców na wschód. Wiemy już zbyt dobrze, że walka którąbyśmy wtedy byli zmuszeni sto[illegible] walką nie o granice, ta[illegible] inne, ale walką o istnienie [illegible] jako pewnej grupy biologicznej. Wiemy również, że stając samotnie do tej rozgrywki skazani byśmy byli na klęskę. Jedynym naszym sojusznikiem może być tylko Związek Radziecki i zwarty blok państw słowiańskich. Liczenie na pomoc Anglii, która już dzisiaj przebija kartę polską kartą niemiecką, jest nie tyle wątpliwe, ile naiwne.

Jasnym jest, że w perspektywie takiej przyszłości rocznica osiągnięcia przez nas Odry i Nisy nie jest zwykłą zabawą w święto. Granica Odry i Nisy, pominąwszy już wszelkie plusy natury gospodarczej, daje nam przewagę strategiczną nad Niemcami. Granica ta jest granicą strategiczną nie tylko Polski, ale całej Słowiańszczyzny. Tym między innymi tłómaczy się poparcie Związ.

(Polskie: być albo nie być)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ku Radzieckiego, który granicę tę formował w Poczdamie, mimo iż pozornie była ona sprzeczna z jego interesami (zmniejszenie obszaru okupacyjnego Niemiec).

Był czas kiedy wielu z nas odczuwało lęk przed tak dalekim wysunięciem się na zachód. W chwili obecnej nikt nie ma co do tego wątpliwości. Wiemy że jeśli nie my do Niemców, to Niemcy do nas przyjdą. Wiemy, że granica z roku 1939 nie tylko nie zmniejszyłaby, ale zwiększyłaby niebezpieczeństwo agresji niemieckiej. Ten, który lęka się i który nie wierzy we własne siły nie może nigdy wygrać. Zbyt dobrze jesteśmy świadomi tego, że Odrę i Nysę utrzymać nie tylko powinniśmy, ale utrzymać musimy. — Jakiekolwiek ustępstwo z naszej strony byłoby zwycięstwem nie dyplomacji angielskiej czy też pana Churchilla, ale pierwszym zwycięstwem Niemców nad Polską. Cały naród polski musi wykazać maksimum woli, musi dać maksimum wysiłku, by zachodnie granice utrwalone zostały na zawsze.

„Czy akceptujecie granice Polski na Odrze i Nysie?" — to pierwsze pytanie referendum ludowego musi dać odpowiedź całego narodu — odpowiedź tak mocną, by mocarstwa zachodnie dobrze ją słyszały. I to właśnie jest właściwy sens pytania na które już dziś zdecydowaną odpowiedź daje przebieg uroczystości w Szczecinie.

Jerzy Waśniewski.

Ostatni krążownik japoński zginie od bomby atomowej

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że ostatni krążownik japoński „Nagata" znajduje się w bazie morskiej Jokosuka i czeka na przewiezienie na wyspy Marshalla, gdzie ma być użyty jako cel dla bomby atomowej. Budowa okrętu tego kosztowała 6 milionów funtów szterlingów. Został on w czasie wojny poważnie uszkodzony przez bomby lotnicze. Eksperci marynarki Stanów Zjednoczonych twierdzą, że okręt „Nagata" jest typowym okazem krążownika i rezultaty dokonanych na nim doświadczeń z bombą atomową będą miarodajne.

Wdzięczność ZSRR

Paryż. Załoga radziecka okrętu „Woroszyłow", który zawinął w poniedziałek do Marsylii z ładunkiem zboża dla Francji, została uroczyście przyjęta przez francuskie związki zawodowe.

W odpowiedzi na powitanie kapitan okrętu oświadczył, że w Związku Radzieckim nie zapomniano o robotnikach portowych marsylijskich, którzy odmówili rosyjskim emigrantom ładowania broni, przeznaczonej na zwalczanie wielkiej rewolucji rosyjskiej.

—○—

Londyn. Agencja Reutera donosi, że w wyborach w Japonii partie postępowe uzyskały większość. Socjal-demokraci wysunęli się na pierwsze miejsce. Pierwszy raz została wybrana do parlamentu kobieta z ramienia konserwatystów.

*

Belgrad. Jugosławia żąda odszkodowania od Włoch z tytułu strat materialnych, poniesionych w okresie od 6. IV. 1941 do 9. IX. 1944 r. Według komunikatu Komisji Odszkodowań, straty wynoszą 9.849.847.000 dolarów amerykańskich według wartości z r. 1938 i po kursie 1 dolar=44 dinary.

*

Agencja Reutera donosi, że arcybiskup Damaskinos pozostał na swoim stanowisku. Decyzja ta wywołała niezadowolenie w kołach monarchistycznych, które obawiają się, że w tych warunkach powrót króla Jerzego na tron grecki ulegnie pewnej zwłoce.

—○—

Praga (SAP). Poselstwo Jugosłowiańskie w Pradze zostało podniesione do godności ambasady. Dotychczasowy poseł [illegible] zorem.

USA żąda nowych baz

Canberra (SAP). Herbert Evatt, australijski minister spraw zagranicznych, komentując artykuł New York Times'a w sprawie odmowy rządu australijskiego na oddanie Stanom Zjednoczonym wyspy Manus, jako bazy [illegible] w Archipelagu wysp [illegible] na północ od Nowej Gwinei, może być zadecydowana jedynie w związku z obroną Australii i południowo-zachodniego Pacyfiku.

[illegible] wypowiedział się również przeciw stanowisku New York Times, który krytykował oświadczenie generała Sir Thomasa Blameya, byłego głównodowodzącego australijskimi siłami zbrojnymi; Blamey wypowiedział się przeciw oddaniu wyspy Manus amerykańskiej marynarce, ponieważ wyspa ta leży o trzy i pół tysiąca kilometrów na południe od linii łączących Japonię z Ameryką i jako taka nie jest potrzebna USA na zbudowanie bazy morskiej przeciw możliwej agresji japońskiej.

Powszechna służba wojskowa w USA do 15 maja 1946 r.

Nowy Jork (PAP). Agencja »Associated Press« donosi, że senacka komisja wojskowa postanowiła przedłużyć o rok, t. zn. do 15 maja 1947 r. działanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Jak wiadomo komisja wojskowa Izby Reprezentantów zaleciła przedłużenie działania tej ustawy o 9 miesięcy.

Trzydniowy Zjazd Przedstawicieli oddziałów RTPD

Warszawa (PAP). W trzydniowych obradach ogólnopolskiego zjazdu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, poświęconego akcji letniej, [illegible] poszczególnych oddziałów, pełnomocnicy wojewódzcy, delegaci kuratoriów, przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, KCZZ, zarządu miejskiego, Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP, i CKOS.

Po zagajeniu obrad przez prezesa RTPD ob. Zemsa oraz przemówieniu ob. Papuzińskiego — pierwszy dzień wypełniły referaty przedstawicieli poszczególnych oddziałów w sprawie akcji letniej i półkolonii w terenie.

W drugim dniu obrad ogólnopolskiej konferencji RTPD omówiono sprawę organizacji i rozbudowy sieci świetlic, a następnie plan szkolenia i doszkalania pracowników RTPD w okresie letnim oraz udział RTPD w święcie 1-go maja.

Ogólny plan akcji świetlicowej nakreśliła ob. Ładoszowa, pocześni wytyczne organizacyjne zreferowała ob Wiauerkowa. Obecnie w Warszawie odbywa się 2-miesięczny kurs świetlicowy RTPD, który przygotuje zastęp około 30 wykwalifikowanych kierowników i kierowniczek świetlic. Absolwenci kursu w okresie letnim pracować będą na koloniach i półkoloniach.

Akcja świetlicowa traktowana jest przez RTPD jako pierwszy krok w przyszłej budowie domów kultury dziecka. Z kolei nacz. wydz. świetlicowego ministerstwa informacji i propagandy — ob. Wł. Olszewski zaznajomił obecnych z organizacją t. zw. pałaców pionierów w Związku Radzieckim.

RTPD zamierza w roku bieżącym wysłać około 20 tys. dzieci na kolonie i półkolonie.

Panama -- porcelana i... paka

Katowice (SAP). Przeprowadzona przez inspektora ochrony skarbowej kontrola wykazała, że dyrektor PCH Wierzchowski wraz z inspektorem Towarnickim Józefem zakupili w Zakładach Hutniczych Szkła Kryształowego w Kudowej 169 skrzyń porcelany, którą po przewiezieniu do Katowic złożyli w prywatnych magazynach przy ul. Słowackiego 28 u urzędników PCH, niejakiego Rumfelda i Lubosa. Następnie na polecenie Wierzchowskiego rozpoczęto sprzedaż porcelany. W ten sposób dyr. Wierzchowski oraz inspektor Towarnicki przywłaszczyli sobie porcelanę, wartości 700.000 zł. Ponad to Wierzchowski założył sobie w Katowicach przy ul. Wawelskiej sklep z porcelaną, w którym sprzedawał nielegalnie nabytą porcelanę. Z polecenia Wierzchowskiego z magazynów PCH sprzedano na wolny rynek 32 skrzynie porcelany o wartości 180.000 zł. Uzyskanymi ze sprzedaży pieniądzmi podzielili się Wierzchowski, Towarnicki, Rumfeld i dyr. Lubos. Ponadto inspektor Towarnicki przywłaszczył sobie w czasie rozładowywania skrzyń serwis porcelanowy marki Rosenthal, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Niejakiemu Rogalowi sprzedał Towarnicki serwis za 8.000 zł.

Podobnych kradzieży dopuszczał się Towarnicki systematycznie. Zarówno Wierzchowski jak i Towarnicki wydatkowali kilkadziesiąt tysięcy złotych na gratyfikacje dla kolejarzy. Poza tym dyrektor Fabryki Szkła Rucewicz, Lubos oraz urzędnicy Kazimierz Skwarczyński i Tadeusz Rudnicki sprzedali niejakiemu Janowi Czaplickiemu kilka skrzyń porcelany za 82.500 zł. Uzyskaną ze sprzedaży kwotą podzielili się Towarnicki i Rudnicki.

Dyr. Lubos, jako administrator Zakładów Hutniczych w Rucewicach nie zgłosił do TZP 280 skrzyń porcelany, która jako mienie porzucone stanowiła własność skarbu państwa. Porcelanę tę sprzedał Lubos bez wiedzy zjednoczenia po cenach niezgodnych z instrukcjami Ministerstwa Przemysłu.

W wyniku przeprowadzonych już dochodzeń nieuczciwi urzędnicy Towarnicki, dyr. Zakładów Hutniczych PCH Wierzchowski, inspektor PCH w Rucewicach Jan Lubos, urzędnicy: Kazimierz Skwarczyński, Tadeusz Rudnicki, Wiktor Rumfeld oraz Józef Ogrodowski zasiądą na ławie oskarżonych.

Umowa turecko-iracka

Moskwa (PAT). Komentator radia moskiewskiego, omawiając układ zawarty pomiędzy Turcją a Irakiem, podkreśla, że opinia publiczna na Bliskim Wschodzie przyjęła chłodno i podejrzliwie tę próbę tworzenia bloku Azji Zachodniej. Prasa turecka uważa za rzecz pozytywną układ Turcji i Iraku i układ Anglii i Transjordanii oraz zbliżenie krajów arabskich.

Zapomina ona, że właśnie traktat anglo-transjordański jest w prasie arabskiej dość ostro krytykowany. Rok temu prasa turecka pisała, że kraje arabskie poza językiem, mają zbyt mało czynników, wiążących je, a język nie wystarcza do zbliżenia. Gdy dziś Anglicy popierają federację arabską, to budzi to wątpliwości, czy nie chodzi im tylko o ochronę nafty angielskiej na Bliskim Wschodzie. Te same wątpliwości budzi zbliżenie Turcji i Iraku. W 1937 r. podpisano układ Turcji, Iraku, Persji i Afganistanu pod naciskiem rządu Neville Chamberlaina.

Tendencja tego układu była antyradziecka, jak cała polityka Chamberlaina. Wiadomo, co z niej wynikło. Układ z r. 1937 upadł pod wpływem wypadków wojennych. Próby wznowienia go wydają się nam chybione.

Polsko-radziecka umowa handlowa

Moskwa (PAP). Umowa handlowa zawarta między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem ZSRR określiła wysokość wzajemnych dostaw na okres od 1 kwietnia 1946 r. do dnia 1 kwietnia 1947 r na sumę 196 milionów dolarów z każdej strony. Podpisanie umowy stanowi poważny etap w rozwoju i pogłębieniu stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR, które zapoczątkowane zostały w roku 1945 przez zawarcie traktatu handlowego między obu państwami.

Odznaczenie ambasadora RP w Moskwie

Warszawa (SAP). Ambasador RP w Moskwie, tow. prof. Henryk Raabe, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za wybitne osiągnięcia w repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego.

USA grozi strajk pilotów

Waszyngton (PAP). Amerykańska narodowa izba mediacyjna podała do wiadomości, że związek pilotów lotniczych linii komunikacyjnych zawiadomił o zamiarze proklamowania strajku od dnia 21 bm. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Banda NSZ zabiła czterech działaczy demokratycznych

Lublin (SAP). Do wsi Wola Gazelowska wtargnęła banda NSZ w sile około 30 ludzi. Po sterroryzowaniu ludności wsi wyprowadzono 4-ch działaczy demokratycznych i zastrzelono ich. W pogrzebie zabitych wzięło udział kilka tysięcy ludzi.

W czasie pogrzebu usiłowano zakłócić spokój. Doszło do starcia, w wyniku którego napastnik ranił dwóch milicjantów, a sam został zastrzelony.

W kilku wierszach

× OSTATECZNA LIKWIDACJA LIGI NARODÓW nastąpi jeszcze przed świętami Wielkanocnymi.

× AMB. SKRZESZEWSKI wrócił do Paryża po tygodniowym pobycie służbowym w Warszawie.

× MIN. APROWIZACJI I HANDLU SZTACHELSKI powrócił wraz z całą delegacją polską z londyńskiej konferencji ministrów aprowizacji.

× Ż. ŻOŁNIERZE II-GO KORPUSU WRACAJĄ z Neapolu drogą morską przez Wielką Brytanię do Gdańska. Pierwsza grupa już odpłynęła.

× ROZMOWY ANGIELSKO-WŁOSKIE. W Rzymie zaprzeczono pogłoskom o przybyciu min. Bevina do Rzymu. Natomiast twierdzi się, że premier włoski de Gasperi ma wkrótce wyjechać do Londynu dla omówienia układu pokojowego.

× SOCJAL-DEMOKRACI JAPOŃSCY wysunęli się na pierwsze miejsce w wyborach, w których partie postępowe uzyskały większość. Pierwsza kobieta japońska wybrana na posła należy do partii zachowawczej.

× REGENT GRECKI POZOSTAŁ na swym stanowisku. Wywołało to niezadowolenie monarchistów, którzy obawiają się opóźnienia powrotu króla Jerzego.

× NAJSPOKOJNIEJSZYM TYGODNIEM NA JAWIE od czasu [illegible] niepodległości Indonezji był tydzień ostatni. Odbywają się duże przesunięcia wojsk brytyjskich i hinduskich lecz kierunki ruchu nie są znane.

× LIDIA BAAROWA, znana aktorka filmowa stanęła przed sądem ludowym w Pradze, oskarżona o współpracę z okupantem niemieckim. Wraz z nią pociągnięto do odpowiedzialności 18 innych aktorów filmowych.

× WIELKIE MANEWRY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ odbędą się za dwa tygodnie na Atlantyku. W manewrach weźmie udział cała flota amerykańska.

× 178.000 KONI NA ZABICIE dla wyżywienia Japończyków postanowił przeznaczyć rząd Stanów Zjednoczonych w zaleceniu, przesłanym amerykańskim władzom w Japonii.

Demokraci hiszpańscy na emigracji

Rząd polski uznał emigracyjny republikański rząd hiszpański premiera Girala, jako prawowity rząd Hiszpanii

W WALCE PRZECIW GEN. FRANCO

Jose Giral został po raz pierwszy [illegible] rządu w Hiszpanii nazajutrz po [illegible] frankistów. Do 18 lipca 1936 r. na czele rządu republiki stał Casares [illegible]oga, który wykazał jednak całkowitą bezsilność w zorganizowaniu walki z buntownikami. W pierwszych dniach buntu generałów, przewodniczący Kortezów, Martinez Barrio, usiłował utworzyć gabinet jedności narodowej i zaofiarował nawet tekę gen. [illegible]ola, jednemu z przywódców kliki buntowników.

Czas nie był jednak odpowiedni na kombinacje polityczne: masy robotnicze, widząc bezsilność i brak jedności w rządzie, spontanicznie rozpoczęły walkę przeciwko organizacjom i pułkom buntowników. Władza przeszła w [illegible] związków i komitetów rewolucyjnych. W Madrycie wybuchły demonstracje przeciwko posunięciu de Barrio, który wobec tego polecił Giralowi [illegible] był gabinet dra Negrina.

[illegible] HISZPAŃSKI NA EMIGRACJI

Podczas wojny światowej Negrin i [illegible]ko minister spraw zagranicznych, [illegible]azez del Vayo, zabiegali wielokrotnie w stolicach anglo-saskich o uznanie ich rządu przez sprzymierzonych na tych samych podstawach, przyjętych przy przekształceniu Czechosłowackiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w emigracyjny rząd Czechosłowacki [illegible]lowi utworzenie gabinetu koalicji [illegible]cowej, w której skrzydło socjalistyczne było reprezentowane przez [illegible]go przywódcę, Largo Caballero.

Gabinet ten rządził bardzo krótko, [illegible] aparat państwowy nie odpowiadał zadaniu. Wskutek niepowodzeń [illegible]arnych, spowodowanych głównie [illegible]sją międzynarodowego faszyzmu [illegible] karygodna nieinterwencja mocarstw zachodnich, skład kilku następujących po sobie rządów republikańskich zmieniał się ustawicznie. Ostat[illegible]słowacji. Brak jedności wśród emigracji hiszpańskiej utrudniał działalność dyplomatyczną Negrina. Dopiero [illegible] klęsce Niemiec doszło do pewnego porozumienia wśród republikanów [illegible]ańskich, którego wyrazem było [illegible] w sierpniu 1945 r. pod przewodnictwem Jose Girala nowego rządu. Ten sam rząd, po pewnej reorganizacji, w roku bieżącym przeniósł się z Meksyku do Paryża.

PRAWORZĄDNOŚĆ RZĄDU GIRALA

Giral dysponuje poważnymi argumentami na obronę praworządności swego rządu. W myśl konstytucji z 1931 r., dr. Negrin powinien był podać się do dymisji z chwilą śmierci prezydenta Republiki, Azany. Martinez Barrio, jako przewodniczący Kortezów, zapewniał ciągłość władzy i był zobowiązany do powołania nowego gabinetu. W październiku 1945 r. posłowie-emigranci zgromadzili się na sesji parlamentarnej i ratyfikowali wybór prezydenta.

Na terenie międzynarodowym Fernardo de los Rios, były ambasador w Waszyngtonie, obecnie minister spraw zagranicznych rządu Girala, zażądał od sojuszników uznania rządu republikańskiego.

»Narody Zjednoczone są zobowiązane moralnie do zerwania stosunków dyplomatycznych z Franco, który doszedł do władzy w Hiszpanii przy pomocy agresji faszystowskiej — i Deklaracja Poczdamska potępiająca reżim Franca, powinna w konsekwencji przynieść zerwanie stosunków dyplomatycznych z faszystowskim Madrytem«.

PO NIEPOWODZENIACH — JEDNOŚĆ EMIGRACJI

Obecnie otoczenie Negrina postanowiło nie prowadzić walki przeciw Giralowi, lecz raczej wspomagać jego akcje w kierunku uznania rządu przez trzecie mocarstwa. Giralowi udało się stopniowo rozszerzyć koalicją rządową i uzyskać poparcie Basków i Katalończyków. Obecnie prowadzi dalej [illegible] dzieło skupiania wszystkich sił przeciwnych gen. Franco. Równocześnie żywioły, [illegible] Negrinowi, okazały [illegible] się do Girala.

SZANSE GIRALA W KRAJU

Na gruncie samej Hiszpanii rozdźwięk między zwolennikami pretendenta do tronu, Don Juana, a Caudillem, wywołał szereg srogich represji ze strony tego ostatniego, co z kolei wpłynęło na nastroje antyfrankistów wśród monarchistycznych kadeistów.

Dzięki tej sytuacji szanse rządu Girala znacznie wzrosły. Los Girala zależy od stanowiska, jakie zajmą wobec niego Waszyngton, Londyn, Paryż i Moskwa.

Giral zobowiązał się, że od chwili przybycia na ziemię hiszpańską odwoła się do opinii kraju i rozpisze niezwłocznie wybory do Kortezów.

Pierwszy w Polsce odlew stali

o wadze 120 ton

Bobrek koło Bytomia (SAP). W dn. 13 bm. w Bobrku koło Bytomia w wielkiej hucie »Julia« odbył się pierwszy w Polsce próbny odlew stali o wadze 120 ton. Dotychczas w Polsce nie wykonywano odlewów tych rozmiarów, wykonywały jej jedynie Zakłady Krupa w Niemczech. Wykonanie pierwszego odlewu nastąpiło w obecności przedstawicieli związków zawodowych [illegible] przedstawicieli CZHP.

[illegible] kowadła dla wielkiego [illegible] »Batory« w Chorzowie. Po wygaśnięciu odlewu, co potrwa około 6 tygodni, okaże się, czy został on wykonany prawidłowo.

Byłoby to naprawdę imponujące osiągnięcie.

Wiec Polskiej Partii Robotniczej

Z okazji II Wojewódzkiej konferencji Polska Partia Robotnicza zwołała w sali Teatru Miejskiego w Krakowie wiec publiczny.

Po krótkim zagajeniu sekretarz WK PPR tow. Kłosiewicz udzielił głosu sekretarzowi KC PPR tow. Zambrowskiemu, który w dłuższym przemówieniu przedstawił obecną sytuację. Mówca ostro napiętnował fakty współpracy PSL z bandami NSZ i WIN.

Mówca omówił sprawę naszych granic zachodnich i wielkiego znaczenia Ziem Odzyskanych. Dlatego też —oświadczył—' w głosowaniu ludowym na trzecie pytanie: „Czy jesteś za utrwaleniem granic Polski na wieczne czasy na Odrze i Nysie?" — na to pytanie cały naród odpowie: tak! Mówca podkreślił wielkie znaczenie referendum ludowego w chwili obecnej. Wierzymy — stwierdził — że głosowanie ludowe przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji, do stwierdzenia, jakie zasady naród pragnie widzieć podstawą polskiej polityki.

Następnie przemawiali przedstawiciel terenu — sekr. PK PPR w Miechowie tow. Michta, tow. dyr. Sieradzki oraz II sekr. Śląskiego WK PPR tow. Strzelecki.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani składają hołd bojownikom poległym w walce o wolność i demokrację i zapewniają, że odeprą każdy zamach na nasze granice zachodnie. Zebrani z uznaniem witają uchwałę o rozpisaniu referendum ludowego, piętnują wszystkich, którzy pragną obniżyć znaczenie tego aktu, oraz wzywają lud pracujący Krakowa do odpowiedzenia tak! na wszystkie pytania referendum.

„W jednolitym wysiłku z bratnią Polską Partią Socjalistyczną z pomocą Związków Zawodowych i Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz innymi stronnictwami demokratycznymi — zmobilizujemy Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej, złamiemy stos pacierzowy reakcji, zlikwidujemy terror".

Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty" i Międzynarodówki.

Wykrycie głównego urzędu bezpieczeństwa Rzeszy

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Frankfurtu, iż wywiadowi amerykańskiemu udało się wykryć główny urząd bezpieczeństwa Rzeszy, o którego istnieniu wiedzieli tylko Goering i kilku czołowych hitlerowców.

Urząd ten posiadał zaledwie 800 pracowników, których zadaniem było roztoczenie nadzoru nad komunikacją telefoniczną i telegraficzną. — Dowodów zdobytych tą drogą nie przekazywano sądom doraźnym, aby nie ujawniać organizacji. Urząd posiadał rozmaite oddziały. Na jednym z nich ciążył obowiązek roztaczania „opieki" nad opozycją narodową w Niemczech, t. zn. nad monarchistami austriackimi i bawarskimi, inny [illegible] zajmował się agentami wywiadu zagranicznego ujętymi w Niemczech, i przy pomocy tortur zmuszał ich do podawania swoim rządom fałszywych wiadomości. — Istniał również wydział mający za zadanie likwidację osób, podejrzanych o spiskowanie przeciwko państwu. Jeden z wydziałów był odpowiedzialny za bezpieczeństwo zakładów przemysłowych, inny miał baczenie na praktyki religijne. Śledzono również działalność lóż masońskich i nawet członków partii hitlerowskiej. Istniała komórka, która kontrolowała działalność gestapo. Organizacja wysyłała specjalnych agentów do Polski, Czechosłowacji i innych krajów okupowanych i neutralnych. — Jednym z kierowników Głównego Urzędu Bezpieczeństwa był Hans Helmut Wolff, któremu podlegał wydział wschodni.

Istnieje również podejrzenie, że miał on kierować ruchem wilkołaków w Niemczech po kapitulacji.

Po lądowaniu sojuszników we Francji specjalni agenci zostali zrzuceni na tyłach armii allanckiej w celu dezorganizowania linii komunikacyjnych. Pod koniec wojny jednak kadry urzędników tak się przerzedziły, że nie udało się zorganizować prawdziwie skutecznej działalności konspiracyjnej.

Japońskie wilkołaki w Brazylii

Rio de Janeiro (PAP). Prasa brazylijska donosi, że obok terrorystycznej organizacji japońskiej „Droga Boża", którą wykryto w Brazylii przed kilku dniami, ostatnio ujawniono inne podobne organizacje np. „Związek b. żołnierzy japońskich", „Japońska narodowa organizacja kobiet", „Liga wierności", Związek wierności cesarza", „Organizacja młodzieży narodowej" itp.

W San Paulo policja aresztowała niejakiego Kisimoto, przywódcę organizacji japońskiej w Brazylii pod nazwą „Czarnego smoka". Policja wykryła kontakty japońskich terrorystów w Brazylii z analogicznymi organizacjami w Argentynie. W Buenos Aires działał japoński przestępca wojenny, który rozdzielał środki pieniężne pomiędzy japońskie organizacje terrorystyczne.

Biuro organizacji święta 1-go maja

Warszawa (SAP). Specjalny Komitet Pierwszomajowy, powołany przez CKW PPS, otworzył biuro koordynacji prac techniczno-organizacyjnych, związanych z obchodem 1-go Maja na terenie partii.

Biuro znajduje się przy Wydz. Polityczno-Propagandowym CKW PPS, ul. Wiejska 18, tel. 86.154.

We wszystkich sprawach dotyczących organizacji święta pierwszomajowego, należy się zwracać do Biura.

Majowy numer „Przeglądu Socjalistycznego"

Majowy numer „Przeglądu Socjalistycznego" ukaże się przed 1-ym maja. Bogata treść, 80 stron druku. Cena tylko 10 zł.

Komitety Wojewódzkie i Powiatowe winny nadsyłać telegraficzne zamówienia „Przegląd Socjalistyczny", Warszawa, ul. Wiejska 18.

Nowe złoża ropy naftowej

Poznań (SAP). W okolicach Kłodawy, pow. Koło, badania geologiczne wykazały, że na terenach tych znajdują się złoża ropy naftowej. — W najbliższych dniach jedna z firm krakowskich rozpocząć ma pod kierownictwem inż. Piątkiewicza wstępne prace, które mają na celu eksploatację ropy naftowej.

Polskie harcerki w Szwajcarii i Francji

Światowe Biuro Skautowe nadesłało pod adresem organizacji harcerek zaproszenie dla dwóch instruktorek, które w charakterze gości wzięłyby udział w międzynarodowym obozie skautowskim, jaki odbędzie się latem b. r. w Adelbegen w Szwajcarii, oraz zaproszenie na konferencje organizacji skautowych we Francji.

Szubienica za napad rabunkowy i morderstwo

Złotów (SAP). W Złotowie wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie na niejakim Zbigniewie Kłodawskim, vel Kwapińskim, który w grudniu ub. r. dokonał w lesie pod Złotowem napadu rabunkowego na jadącą wozem kobietę.

Kwapiński po obrabowaniu swej ofiary, dokonał na niej morderstwa strzelając z karabinu, a następnie zbiegł. Ujęty przez władze bezpieczeństwa stanął obecnie przed sądem specjalnym, który skazał Kwapińskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Prezydent K. R. N. ob. Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i wyrok na Kwapińskim został wykonany.

„Społem" — centrala importowo-eksportowa dla spółdzielni

Warszawa (PAP). Wydziałowi zagranicznemu »Społem« przyznane zostało prawo centrali importowo-eksportowej produktów rolnych i spożywczych, produktów zwierzęcych, maszyn, urządzeń rolniczych i mleczarskich, oraz nawozów sztucznych.

Wszystkie spółdzielnie, które zainteresowane są importem lub eksportem winny składać wnioski do wydziału zagranicznego »Społem«, który przed skierowaniem ich do Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego wyda odpowiednią opinię co do zgodności z warunkami i do transakcji zagranicznych.

—:O:—

Mielec wyprodukuje 150 samolotów

Rzeszów (PAP). Państwowe Zakłady Lotnicze w Mielcu, po wykonaniu w listopadzie ub. r. próbnego samolotu szkolnego SL, skonstruowanego przez polskiego inżyniera por. Stankiewicza, przystępują obecnie do produkcji seryjnej 150 samolotów.

Nowe samoloty są przeróbką samolotu szkolnego por. inż. Stankiewicza i będą nosiły nazwę P. Z. L. 2

Dla nich musi być wszystko!

(Reportaż z objazdu Zakładów Opieki Społecznej)

(Dokończenie)

MIEJSKI ZAKŁAD WYCHOWAWCZY DLA CHŁOPCÓW W BRONOWICACH POD STRZECHĄ

W dawnym Dworku drewnianym, dziś własność Parafii Kościoła Mariackiego mieści się Miejski Zakład dla Chłopców, w którym przebywa obecnie 38 dzieci. Budynek zupełnie nie nadający się na Zakład. Szczupłość pomieszczeń, oraz brak bieżącej wody, to największe bolączki. Sypialnia przypomina nam celę więzienną: piętrowe prycze, zasłane szarymi kocami. I znów bolesny ucisk serca i brak wytłomaczenia dla faktycznego stanu. Cóż pomogą wysiłki dzielnej kierowniczki zakładu, jeśli każe się żyć młodzieży polskiej, np. w warunkach urągającym potrzebom dnia dzisiejszego. Ten stan rzeczy należy zmienić, dla chłopców musi się znaleźć odpowiednie pomieszczenie.

OCHRONKA PRZY UL. SMOLEŃSK 2.

Okna wychodzą na planty, tak bardzo urocze wiosną. Na drzewach pęki nabrzmiałe, gdzie niegdzie zielone, delikatne listeczki przyciągają roześmiane oczy dziecięce, te „prywatne" dzieci, szczęśliwe dzieci, które rozstają się na kilka godzin z domem rodzicielskim, aby dać możność zarobkowania swym matkom, które zabierają je popołudniu do domu. Wypoczęliśmy w rozbawionej, rozkrzyczanej gromadce dziecięcej. Spadł nam na chwilę ciężar z serca.

Tego rodzaju ochronek i przedszkoli jest na terenie Krakowa 40. Uczęszcza do nich 4 tysiące dzieci. To bardzo mało, tym bardziej, że wiele z tych przedszkoli nie ma odpowiednich pomieszczeń. W niedalekiej jednak przyszłości Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci uruchomi taką liczbę wzorowo urządzonych przeszkoli, aby korzystać mogły wszystkie dzieci Krakowa.

KUCHNIA LUDOWA PRZY UL. SMOLEŃSK 4.

Kuchnia ludowa siostry Samueli wydaje dziennie około 700 obiadów dla kształcącej się młodzieży i studentów. 1/3 obiadów wydaje się bezpłatnie, reszta od 5 do 10 zł., kuchnia prowadzona wzorowo.

ZAKŁAD DLA STARCÓW PRZY UL. ZIELNEJ 41.

W budynku nowoczesnym, wykończonym w 1939 roku im. brata Alberta umieszczone są staruszki z ul. Lubicz i Radziwiłłowskiej. Dom istotnie dostosowany do potrzeb, doskonale urządzony, mieści obecnie 150 osób. Prowadzony jest przez SS. Albertynki. Życzymy starcom więcej takich budynków i życzymy Opiece Społecznej, aby problem pomieszczenia zakładów został jaknajszybciej rozwiązany.

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH MĘŻCZYZN IMIENIA BRATA ALBERTA.

Nie wierzyliśmy, zwiedzając zakład przy ulicy Lubicz, kiedy dr Medwecki nacz. Wydz. Opieki Społecznej przygotowywał nas, że niestety schronisko dla bezdomnych mężczyzn znajduje się w daleko gorszych warunkach.

To, co widzieliśmy przechodziło nasze najgorsze oczekiwania.

W walących się ruderach, które bardzo ucierpiały w styczniu 1945 roku przy wysadzaniu mostów na Wiśle, mieści się schronisko dla mężczyzn imieniem Brata Alberta przy ul. Krakowskiej 47. Potworna, koszmarna nędza i ubóstwo! Jak na urągowisko stoi obok na ul. Skawińskiej 8, pożydowski szpital z nowo odbudowanym niewykończonym skrzydłem, po którym hula wiatr, gdy tymczasem bezdomni nędzarze gnieżdżą się w cuchnących norach.

Założycielem zgromadzenia Brata Alberta był malarz Adam Chmielowski, ur. 1846 roku, który rozstał się ze swoim życiem świeckim w 1888 roku przywdział habit zakonny, przybrał imię Alberta i poświęcił resztę życia na niesienie pomocy bezdomnym, wykolejonym nędzarzom. W tym roku przypada setna rocznica urodzin tego o najbardziej czułym sercu, Polaka, którego pamięć w stuletnią rocznicę urodzin, najlepiej uczcimy i największy hołd złożymy przez oddanie budynku przy ul. Skawińskiej 8, na schronisko imieniem Brata Alberta.

Obok na Krakowskiej 53 mieści się Schronisko dla kobiet, zewnętrznie budynek niewiele różni się od poprzedniego, a wewnątrz, wzorowa czystość i to nie dla nas, nie na pokaz, zawsze tak jest. Codziennie o to dbają ofiarne Siostry Albertynki, krzewicielki idei Brata Alberta. Trudno pominąć milczeniem i pracę Braci Albertów w schronisku dla mężczyzn, ale tam jest to walka z wiatrakami wskutek fatalnych warunków mieszkalnych. Tu jednak znacznie lepiej.

I ten stan rzeczy ulec musi poprawie. Pewnie, że w hierarchii potrzeb na pierwszym miejscu stoją dzieci, ale i ci którzy przeżyli życie muszą na starość znaleźć należytą opiekę i dom odpowiedni w rodzaju domu dla starców na Polnej w Dębnikach.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY W PAWLIKOWICACH k. WIELICZKI

Jedziemy do Pawlikowic trochę przybici, ale nie zrezygnowani zwiedzić w ostatnim dniu Zakład. Pachnąca zorana ziemia, zieleniejące wzgórza napełniają nas wiarą, że trudności pokonamy. Na miejscu w Pawlikowicach dyr. Zakładu ks. Tomza udziela nam dokładnych wyjaśnień, zapoznaje nas z wzorową gospodarką Zakładu.

W zakładzie przebywa 158 chłopców, dochodzących na naukę jest 38. Szkołę powszechną prowadzą etatowe nauczycielki, którym zakład dopłaca 500 zł. miesięcznie i jest z nich b. zadowolony. Ponadto jest szkoła zawodowa ślusarska i stolarska, posiadająca dwóch inżynierów, płatnych przez zakład, prócz tego mistrzów stolarskich, ślusarskich płatnych godzinowo. Jest również świeckie gimnazjum na prawach publicznych (ogólnokształcące), w którym dyrektorem jest ob. Bursztyński. Zakład prowadzony jest przez księży Michaelitów. Przebywają w nim sieroty i półsieroty, obecnie repatrianci ze wschodu oraz wysiedleni z Warszawy. Zakład utrzymuje się z gospodarstwa własnego, ma 49 ha ziemi ornej, wspaniale zabudowane gospodarstwo i 8 krów, śliczne konie, własne prosiaki i duży sad owocowy. Prócz tego doskonale urządzony warsztat ślusarski, kowalski, stolarski, gdzie wyrabia się meble, od najskromniejszych do luksusowych dalej zakład szewski, krawiecki, introligatorski, wszystkie świetnie wyposażone i doskonale prosperujące, na których czele stoją fachowcy mistrze. Majątek dawniej należał do klucza księży Morsztynów, później do stowarzyszenia Arianów, w 1903 roku został nabyty na licytacji przez ks. Markiewicza założyciela tego zakładu. Dom mieszkalny wzorowo utrzymany, jasne obszerne sypialnie, duża świetlica, sala teatralna, wszystko to budziło w nas zachwyt i potem uznanie dla Dyrekcji Zakładu zaproszono nas na obiad gdzie zostaliśmy przywitani doskonale grającą orkiestrą pod dyr. ks. Jerychlewskiego, i spędziliśmy kilka miłych chwil w gościnnym Zakładzie.

Helena Ciepielowa.

Feliks Perl

W rocznicę śmierci wielkiego socjalisty

Feliks Perl, wieloletni członek władz naczelnych Polskiej Partii Socjalistycznej, redaktor »Robotnika« — a przede wszystkim jeden z twórców programu PPS, niestrudzony bojownik idei socjalizmu i wielki patriota, to jedna z najbardziej ofiarnych postaci polskiego ruchu robotniczego.

Feliks Perl urodził się w dniu 26 IV. 1871 r. w Warszawie, gdzie w okresie największego ucisku polskości ukończył gimnazjum i Uniwersytet. Już na ławie szkolnej należał do organizacji robotniczej »Proletariat«, w której zajął przodujące stanowisko. Był jednym z organizatorów (wraz z Bajem-Jędrzejowskim) Obchodu 1-szo majowego 1890 r. Zagrożony aresztowaniem Perl zmuszony był wyjechać za granicę. W Paryżu w r. 1891 bierze udział w zjeździe polskich socjalistów, wraz ze Stanisławem Mendelsohnem, Aleksandrem Dębskim, Limanowskim tworzy program PPS. Wybrany do Centralizacji Związku Zagranicznego Polskich Socjalistów (ekspozytur PPS zagranicą), redaguje popularno-naukowy kwartalnik »Światło«, pisuje do »Przedświtu« organu ZZPS, wydaje krótką »Historię rewolucji francuskiej« (tłum. na język rosyjski).

W r. 1898 na wieść o wzniesieniu pomnika umiłowanemu wieszczowi w Warszawie, wydaje piękną broszurę »O Adamie Mickiewiczu«, w której uwydatnił ideały poety i jego umiłowanie wolności.

Perl, mimo swych wybitnych zdolności literackich, nie usuwa się od pracy organizacyjnej w Partii. Po masowych aresztowaniach, przeprowadzanych przez carat w końcu ubiegłego wieku, Perl jedzie do kraju, aby zastąpić tych, których carat oderwał od pracy. W r. 1901 redaguje i drukuje »Robotnika«, najpierw w Kijowie, później w Rydze. Trwa na tej odpowiedzialnej i bardzo niebezpiecznej placówce do swego aresztowania (w r. 1904). Uwolniony z więzienia w Wilnie, osiedla się w umiłowanym mieście — Warszawie. Perl niedługo cieszy się wolnością. Aresztowany powtórnie — skazany na osiedlenie w głębi Rosji, otrzymuje po wielu staraniach — wyrok na wyjazd za granicę. Perl osiada w Krakowie, gdzie skupia się ówcześnie całe życie polityczne Polaków, redaguje »Trybunę«, zasila swymi artykułami »Naprzód«, »Życie«, wydaje broszury »Socjalizm i Patriotyzm«, »Koordynacja czy utożsamienie« i inne, w których oświetla sprawę niepodległości Polski z punktu widzenia socjalistycznego. W tym czasie Perl staje się najpoważniejszym teoretykiem polskiego socjalizmu. W Zakopanem powstaje kapitalna praca Perla »Dzieje ruchu socjalistycznego w Zaborze Rosyjskim«.

Z chwilą wybuchu wojny światowej Perl staje do wytężonej pracy. Osiedla się w Dąbrowie Górniczej, wydaje »Robotnika«, pisze odezwy, deklaracje, wydaje broszurę o „Związkach Zawodowych i ich znaczeniu dla ruchu robotniczego. W roku 1917, gdy okupant mami społeczeństwo obietnicami, aby wyłowić rekruta, wraca do Warszawy, wydaje »Jedność Robotniczą«, »Robotnika« — przeglądem politycznym w Jedności budzi uwagę i sumienie społeczeństwa, stoi na straży niepodległości. Znów redaguje odezwy i ulotki. Z chwilą kapitulacji Niemiec i ucieczki ich z Warszawy, Perl zostaje redaktorem »Robotnika«, instaluje go tam gdzie niedawno rozpierała się »Nowa Gazeta« przy ul. Wareckiej. Od pierwszych chwil aż do swej śmierci jest niestrudzonym redaktorem swego ukochanego pisma, któremu tyle pięknych chwil młodości poświęcił. Pisze artykuł wstępny, a inne przegląda, koryguje, skraca, poprawia. Pismo utrzymuje na wysokim poziomie, bo „winny wychowywać masy, a nie zniżać się do ich poziomu — mawia. Nietylko na wysokim poziomie intelektualnym, ale i etycznym. Unikał sensacji, nieusłusznych zakusów, niesprawdzonych niepodpisanych wiadomości nie umieszczał. To też mówiono: »Robotnik nawet o tym pisał« — na dowód prawdziwości jakiegoś faktu.

Ciężka praca redakcyjna, przeważnie nocna, piastowanie godności poselskiej na Sejm Ustawodawczy, udział w delegacji pokojowej w Rydze wyczerpały nadwątlone siły organizmu pracą podziemną. Odszedł w dniu 15. V. 1927 r. wierny ideałom młodości.

Odbudowa polskich portów

Gdańsk (SAP). W marcu Biuro Odbudowy Portów położyło specjalny nacisk na celowe rozplanowanie prac w dziedzinie rozbudowy i odbudowy portów. Opracowano zasadnicze plany odbudowy wałochronów portu gdyńskiego i nadbrzeża. — Opracowano projekty, dotyczące rozwiązania problemów komunikacyjnych, jak budowa i rekonstrukcja wiaduktów kolejowych oraz przebudowa węzła komunikacyjnego przy stacji głównej.

Prace w porcie prowadzą firmy polskie, a ponad to toczą się pertraktacje z firmami zagranicznymi. W marcu prowadzone były roboty przy odbudowie nadbrzeży: reparacyjnego, helskiego, kaszubskiego, holenderskiego, rotterdamskiego. — W opracowaniu są plany prac przy basenie Piłsudskiego.

Ekipy nurkowe zakończyły roboty przy oczyszczaniu wejścia do portu na głębokości 9 metrów. W dziale robót budowlanych ukończono w porcie gdyńskim w marcu magazyny strefy wolnocłowej o powierzchni 12 tys. m. kw. W budowie było 6 magazynów, rozebrano 4. W dalszym ciągu projektuje się budowę magazynów o powierzchni 25 tys. m. kw., które już w kwietniu znajdować się będą w stanie możliwym do eksploatacji. Opracowano projekty dalszej budowy magazynów, chłodni oraz zwrócono specjalną uwagę na urządzenia przeładunkowe. Zamówiono 45 dźwigów dla portów Gdyni i Gdańska, a ponad to toczą się rozmowy z przedstawicielami przemysłu zagranicznego w sprawie dostarczenia nowych dźwigów.

Jeszcze o ograniczeniach spożycia mięsa

Komunikują nam, że Ministerstwo Aprowizacji i Handlu pismem okólnym z dnia 8 kwietnia b. r., skierowanym do podwładnych władz aprowizacji i handlu oraz do central zrzeszeń kupieckich i branżowych wyjaśniło iż zgodnie z obowiązującym w całej rozciągłości Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1946 r. w sprawie ograniczenia spożycia potraw mięsnych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego oraz ograniczenia obrotu handlowego mięsem i jego przetworami pochodzącymi z uboju zwierząt rzeźnych (Dz. U R. P. Nr. 9, poz. 68), zakazane i karalne jest również przechowywanie w dni bezmięsne (wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia) w pomieszczeniach czynnych w te dni bezmięsne przedsiębiorstw gastronomicznych, gospodnich i handlowych mięsa i jego przetworów pod każdą postacią, jak również wędlin i wszelkich wyrobów wędliniarskich, tłuszczów zwierzęcych oraz konserw mięsnych. Powyższy zakaz odnosi się również do wytwórni połączonych z miejscami sprzedaży, chyba, że nie będą one w dni bezmięsne dostępne dla odbiorców

Obrót w dni bezmięsne w pomieszczeniach powyżej wymienionych drobiem, królikami i dziczyzną jest dozwolony.

Przewidziane w rozporządzeniu kary wynoszą grzywnę do 500.000 zł. i areszt. W razie trzykrotnego ukarania grozi zamknięcie przedsiębiorstwa.

Nowa zdobycz medycyny rosyjskiej

Moskwa (PAP). Uczonemu radzieckiemu, kierownikowi instytutu mikrobiologicznego Akademii Umiejętności ZSRR, profesorowi Ryszkowowi, udało się odkryć charakter wirusów, wywołujących wiele chorób zakaźnych. Wirus, którego dotychczas nie udawało się izolować, gdyż przenikał przez najcieńsze filtry, okazał się drobiną białkową, wiodącą żywot pasożytniczy w komórkach zwierzęcych i roślinnych, rozmnażający się z wielką szybkością i mogącą przyjąć formę kryształka. Opierając się na odkryciu Ryszkowa, profesorowie Margulis, Sołowiew i Szubladze otrzymali szczepionkę, która leczy skutecznie zapalenie opon mózgowych, grypę oraz sklerozę mózgu.

Studenci piszą:

Nowa uczelnia krakowska

Świeżo otwarta Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Krakowie weszła już w pełny tok pracy. Codziennie popołudniu od godziny piątej do ósmej skromny gmach [illegible] rozbrzmiewa gwarem kilku setek studentów i studentek. Przez cztery godziny wykładów skupione twarze słuchaczy wypełniają trzy sale; cicha praca gorączkowych notatek; dwa zawyszane głośniki zainstalowane w oddalonych zakątkach wylewają ze siebie potok słów nadal o państwie i społeczeństwie.

Potym dziesięciominutowe przerwy, tłok w korytarzach, dym z papierosów. Grupki tych łatwo stowarzyszających się, tu i ówdzie pojedynczy samotnicy. Gwar. Jakiś słuchacz ma kwaśną minę. Pisali, że będzie można bez matury, a tu potem jak na uniwerku. Nic nie rozumię. Ktoś mu się przyznaje, że właściwie ma skończonych 7 powszechnych.

Zaraz na początku ukonstytuował się Bratniak. Odbyli parę zebrań, wywiesili w korytarzu wielką czarną tablicę ze swoimi inicjałami i przybili do niej trzy białe kartki. W maju obiecują urządzić herbatkę.

W czasie przerw głośniki rozbrzmiewają komunikatami: to kolega „xy" proszony jest do zarządu, to znowu sekretarka skarży się, że odkąd otwarto szkołę, codziennie jej ginie jedna żarówka z wielkiego żyrandola na górze.

Są jednak również wykłady przed którymi studenci mają porządnego stracha.

Prawdziwą panikę wzbudzają na demografii całe rzeki cyfr i tabelek, którymi profesor na każdym swoim wykładzie zalewa tablicę. Myśl o tym, że kiedyś trzeba będzie zdawać z tego wszystkiego powoduje w słuchaczach skurcz przestrachu. Niemniej jednak dane dotyczące ilości zamężnych i owdowiałych kobiet do lat 4 (wyraźnie czterech) w strefie podzwrotnikowej wywołują żywe zainteresowanie a znowu na statystyczne opowieści o krajach, gdzie kobiety są w znacznej mniejszości, a więc przedmiotem usilnych starań ze strony mężczyzn, którzy się chętnie z nimi żenią, odzywa się tu i ówdzie ciche westchnienie wśród słuchaczy płci żeńskiej. Mężczyźni wzdychają również w sposób bardzo niepewny, słysząc wykazaną czarno na białym, na podstawie ścisłych cyfr, regułę, że kawalerowie umierają znacznie wcześniej niż żonaci.

Niektórzy się skarżą, że historia ruchów społecznych to tylko litania obcych nazwisk, dat i faktów, powyrywanych z najróżnorodniejszych epok, że się nie mogą doroz[illegible] mieć w tym wszystkim ni ładu ni składu. Inni słysząc, to patrzą na skarżących się z pobłażliwym uśmiechem i oświadczają, że właśnie ich wykład bardzo im się podoba. Że to nie jest bezładna litania nazwisk i faktów, ale jakby odwrotna strona historii, której nie można znaleźć w żadnym szkolnym podręczniku, skrzętnie ją bowiem pomijali i zacierali czcigodni dziejopisarze od czasów starożytnych do współczesnych.

Ani Rzym, siedlisko cnót obywatelskich, ów dumny wszechwładny Rzym, miasto za miastem stopniowo zdobywający władzę nad całym ówczesnym cywilizowanym światem, nie był tylko potężną twierdzą wzniesioną przeciw zalewowi barbarzyństwa od południa, północy i wschodu, ale sam zbudował swą potęgę na krzywdzie italskich sprzymierzeńców i uświęcał każdą metodę ucisku, skoro tylko przynosiła dochody Rzymianom? — nie, nie Rzymianom jako narodowi, ale rzymskim senatorom, bankierom i rycerzom. Potym, gdy wydziedziczone i wciąż się zwiększające masy rzymskiego i italskiego plebsu znalazły swych obrońców przed wszechwładzą senatorsko-ziemiańską magnaterię w osobach Grakchów i zaczęły walczyć o swoje prawa do życia, nastąpiła reakcja, którą współczesny zagorzały demokrata nazwałby faszyzmem, bo rzeczywiście pod patronatem senatu rozpoczął się okres wojskowej dyktatury wodzów, doprowadzonej wkońcu do cesarstwa i boskiego ich kultu.

Temu starożytnemu faszyzmowi brakło tylko narodowego szowinizmu i teorii rasistowskich.

Okazuje się, że królestwo Pontu, nie oddało się tak samowolnie w ręce Rzymu testamentem swego króla, jak to wiemy z historii, ale miast owego narodowego samobójstwa, zostało ono zdobyte przez niezwyciężone legie rzymskie dopiero po długich i krwawych bojach z walczącymi o swoją wolność obywatelami.

„Tempora mutantur..." — ? nie, chyba raczej Nihil novum sub sole...

W szkole od samego początku są bolączki. Narzekają, że krzesła są niewygodne, że się sali nie wietrzy, że się za późno kończy, że tytułu magistra nie dadzą (dlaczego? „Wyższa szkoła" a nie „Akademia"?) i t. d. i t. d.

Liberalna dyrekcja wprowadziła już jedną specjalną książkę zażaleń. Szuka się teraz za jakimś zdolnym rysownikiem, któryby ją ładnie ozdobił. Można mieć nadzieję, że skoro rysownik się znajdzie to wszystkie bolączki zostaną od razu pozytywnie załatwione.

rasz.

Ulicami Krakowa

Taka sobie ulica

W dzieciństwie każdy czytał zapewne powiastki o Indianach. Ci nadzwyczajni ludzie potrafią z najdrobniejszych znaków — złamanej gałązki, przygniecionej trawki, czy pamiątki po przechodzącym słoniu — zbudować całą historię.

Idąc Aleją Mickiewicza poczułem dziś nagle ochotę szukania podobnych skojarzeń. Z zielonej trawy swnikliwie wydedukowałem, że jest wiosna, z pominiętego przez papę aerodynamicznego wózka — że ma na pewno dziecko.

A potem skręciłem w jakąś boczną ulicę i tu znalazłem wprost kopalnię rewelacyjnych odkryć. Wystarczyło patrzeć na jezdnię. Cło jezdnia była pełna wybojów, czarna i zaśmiecona. Strasznie cuchnęło. W powietrzu »zapaszek« zyniczny. Kojarzę: — „może jakiś Zakład Oczyszczenia Miasta? (nie jestem krakowianinem — nie znam zatem lokalnych warunków). — Patrzę, o dziwo! — obok budynek Państwowego Zakładu Hygieny.

Patrzę znów na jezdnię — wyboje, błoto, śmieci. I coraz więcej tego. W końcu całe kupki czegoś bronzowego. Kojarzę: »To pewno, przed kilku tygodniami — jak z pozostałości sądzić należy — stały tu rozstawne konie na etapie jakiejś podróży. Całkiem oczywiste — obok PUR. Pewno repatrianci zatrzymywali się z wozami. Są nawet papiery i skórki chleba.

A dalej, pod ścianą budynku, kupa gruzu i cegieł. Pewno rzucano tu przez zemstę (za podatki!) cegłami w niewzruszoną opokę — Urzędu Skarbowego. A potem też, przez zemstę, nikt nie sprzątnął.

I wreszcie, kiedy kończy się już ulica, na jej środku prawie szarzeje wielki, równo usypany stos śmieci. Tego już w niczym nie kojarzę. I wtedy przypadkowe spojrzenie na tabliczkę wyjaśnia wszystko — i te wyboje, i błoto, i brud, i końskie pamiątki, i papiery, i gruz, i śmieci. Na białej bowiem czystej tabliczce czystymi literami wypisana jest nazwa ulicy — Czysta.

[illegible] się. Pole mam długi, [illegible] — ku chwili, kiedy dzięki staraniom właściwych czynników ulica Czysta będzie naprawdę czysta.

jar

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZOD"

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło w miesiącu kwietniu przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy od dnia dzisiejszego „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 818 lub w kasie W. K.

PREZYDIUM W. K. P. P. S.

* * *

Wezwani przez red. M. Stattera składamy na „Łańcuch Prasowy" 3.000 zł. i wzywamy spółdz. Kolejarzy, oraz firmę Szarski i Syn do złożenia podobnych kwot.

Spółdzielnia „Przełom" Związku Zawod. Prac. Umysł. w Krakowie

Adam Włodek

Książka o nowoczesnych Janosikach

J a l u K u r e k jest przede wszystkim poetą. Przypomnienie to musi być punktem wyjścia przy omawianiu jego powieści, osnutej na tle legend, krążących wokół mitycznego podhalańskiego zbójnika, a odświeżonych nowym, oryginalnym — choć nie pozbawionym zastrzeżeń — ujęciem.

Cofnijmy się do pierwszego dziesięciolecia międzywojennej niepodległości. Po przeminięciu najsilniejszej fali rozkrzyczanego futuryzmu, poczynają krystalizować się trwałe i istotne ośrodki nowoczesnej sztuki polskiej, a przede wszystkim — poezji. T a d e u s z P e i p e r wydaje w Krakowie od r. 1922 »Zwrotnicę« — pismo poświęcone zagadnieniom t. zw. »awangardy« poetyckiej. Z biegiem czasu staje się właśnie Jalu Kurek jednym z głównych współpracowników tego pisma. Potem, w latach 1931—1933, wydaje Kurek w Krakowie własny, walczący o nową literaturę miesięcznik p. n. »Linia«.

Już w pierwszych jego publikacjach poetyckich zauważyć można wybuchowy, rozlewny — aczkolwiek nowoczesną dyscypliną artystyczną poskramiany — liryzm. »Choruję na liryzm« — stwierdza nawet kiedyś sam poeta. Lecz wiele świetnych utworów Jalu Kurka równoważy tę wygryzającą się czasem »chorobę«.

Wszystkie najcharakterystyczniejsze właściwości swego pióra zachował autor »Janosika« do dziś. Stwierdzamy to, wczytując się w jego upoetyzowaną powieść podhalańską. Nie jest to zresztą pierwsza powieść tego pisarza: wiele rozgłosu i uznania zdobyły sobie już takie jego książki, jak: »Grypa szaleje w Naprawie«, »Woda wyżej«, czy też »Młodości śpiewaj« — żeby wymienić najważniejsze.

Porównajmy z tymi powieściami »Janosika«. Dostrzeżemy ciekawą ewolucję techniki pisarza, który ma jeszcze bardzo dużo do powiedzenia. »Janosik« jest w pewnej mierze punktem zwrotnym w eksperymentatorstwie literackim Jalu Kurka. Załamują się tu i przecinają promienie różnych koncepcyj artystycznych. Jest bowiem często linia twórcza autora bliską poważnego zachwiania (»Grypa« na przykład przewyższa »Janosika« zwięzłością toku narracyjnego (— lecz rekompensatą może być najcelniejsza tu w stosunku do innych książek Kurka subtelność lirycznych opisów, szczególnie scen miłosnych. A obrazy przyrody podhalańskiej, oddane z fanatycznym, a równocześnie zwycięsko poskramianym umiłowaniem gór — pozostawiają naprawdę niezatarte wrażenie. Prolog (nazwany tu dla podkreślenia epickiego charakteru książki — »przedśpiewem«), wyjaśnia nam ów najbardziej serdeczny stosunek autora do Podhala. Wzruszające wspomnienie i uczczenie matki, »honornej dziewczyny z gór«, jest swego rodzaju kluczem do zrozumienia najwłaściwszych intencyj Jalu Kurka. (Szkoda tylko, że to umiłowanie w legendzie najmroczniejszych umiłowań zaprawione jest niepokojącym i rozdzierającym czystość więzi przesadnym egocentryzmem [illegible] tora).

Tak więc dzieje się w naszej wyobraźni szczególna w kartkach »Janosika« — legenda. Legenda piękna i prawie zupełnie pokrywająca się z tą dawną — a czasem aż do przesady przeładowana wrożebno-mistycznym uczłowieczeniu prototypu. Opowieści o sławnym zbójniku żyją do dziś w pieśniach podhalańskiego ludu — lecz, czy znajdziemy dostateczne pokrycie, by owe abstrakcyjne niemalże i odległe podanie góralskie urealnić i uwspółcześnić?

Tu trzeba już w pobieżny chociażby sposób, otrzeć się o akcję »Janosika«.

Czy urodzony w Naprawie bękart-sierota Janek Dziura, wyrosły w nędznych warunkach przedwojennej wsi i obdarzony już przez życie swego rodzaju świadomością klasową, nie może znaleźć — oprócz bandytyzmu — innego sposobu walki o pomszczenie krzywd i o inne warunki bytu wiejskiego proletariatu? Czy, prowadzony choćby w imię najszlachetniejszych idei prywatny rozbój, nie powoduje wykolejenia życiowego danej jednostki? I czy obojętnie stronnictwo [illegible], popierając [illegible] rodzaju proceder, może równocześnie [illegible] płynące stąd zyski?

Taki mniej więcej problem społeczny stwarza lektura książki. I w tak mniej więcej sposób potraktowała dotychczas ten problem krytyka, zabierając głos z okazji wydania »Janosika«. Niezamierzone — rzecz jasna — przez autora, gloryfikowanie leśnego wandalizmu, płynie jednak poważnym nurtem przez książkę.

Tylko, że małą stosunkowo uwagę obdarzone samo zakończenie części pierwszej tej powieści. Janek Dziura — Janosik, po rozbiciu jego bandy przez ekspedycję policyjną, pozostał sam, i sam, brnąc przez las górski ostrzeliwany przez pogoń — przekracza granicę. Może to będzie właśnie punkt zwrotny w życiu współczesnego zbójnika? Odnosząc się ze słuszną nienawiścią do wszelkiego ucisku społecznego — zrozumie może, iż tylko w karnie i uczciwie zorganizowanych szeregach walczącego ludu osiągnąć można pożądany cel.

»Zagadka« ta zostanie jednak rozwiązana. Rozchodzący się od kilku [illegible] wśród kół czytelników drugi tom »Janosika« pozwoli na wyczerpujące oświetlenie głównego [illegible] napisanej powieści Jalu Kurka.

**) Jalu Kurek: »Janosik«, powieść. Część pierwsza: »Sława Gluchacza«. [illegible] Kraków 1945.*

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH
od środy 10 kwietnia 1946 r.

„Scala" „Wanda" — film o światowym rozgłosie: **CYRK.**

„Apollo" „Sztuka" — film francuski. **DOM BANKOWY.**

„Świt" — film angielski: **PŁOMIEŃ NIE ZGASŁ.**

„Wolność" — film amerykański: **MOCNY CZŁOWIEK.**

„Uciecha" — film muzyczny: **„WOŁGA WOŁGA".**

„Gdańsk" — film francuski: **DAMA Z MALAKI.**

„Warszawa" — film szpiegowski: **POJEDYNEK.**

Początek programów: 15, 17, 19 kina: Scala, Sztuka, Wolność; godz. 14.30, 16.30, 18.30: Świt, Gdańsk, Wanda, Warszawa, Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 13—15 na dzień następny.

Kronika Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

O wzrost kadr demokratycznej inteligencji

Jak długo szlachta była elitą, która miała wyjątkowe obowiązki, odpowiadające wyjątkowym prawom, nobilitacja była stwierdzeniem, że dana jednostka, dzięki wykonywaniu wyjątkowych obowiązków, a w każdym razie tylko wówczas, kiedy obowiązki i prawa elity mniej więcej się równoważyły. Przeważnie niestety przywileje takie silnie przeważały nad obowiązkami, że nobilitacja stała się niezwykle rentownym interesem. Ale wówczas broniąca swych przywilejów szlachta ograniczyła nobilitację. Nobilitacja nie była stwierdzeniem czyichś zasług. Stała się bronią uprzywilejowanych przed wtargnięciem w grono elity najcenniejszych nawet jednostek. Stała się czynnikiem utrudniającym odświeżanie elity, tym samym jednym z powodów degeneracji elity Polski przedrozbiorowej.

W wieku XIX szlachta i w Polsce traci swe znaczenie na rzecz mieszczaństwa. Przekształca się w warstwą inteligencko-burżuazyjną. I tutaj początkowo nie mamy formalnych kryteriów, kto do tej elitarnej warstwy należy. Należał do niej ten, kto był przedsiębiorcą, ziemianinem czy inteligentem.

W miarę degeneracji tej mieszczańskiej elity, choć nieoficjalnie, tworzy się hamulec, utrudniający przenikanie do elity, ułatwiający zachowanie elicie swych przywilejów, bez względu na jej wartość. Słusznie nazwał Boy maturę nobilitacją mieszczańską. Ona była widomym znakiem przynależności klasowej. System szkolny czuwał nad tym, aby zbyt wielu proletariuszy nie przenikało do elity, aby za to każdy potomek warstwy burżuazyjno-inteligenckiej tę maturę zdał.

W nieskończoność badano świadectwa maturalne przy przyjmowaniu na uniwersytet czy do urzędu. Człowiek bez matury nie liczył się w zasadzie do ,towrazystwa". Chyba, że był bogaty albo... spryciarz. Tak jak i za czasów dawnych, roiło się od spryciarzy, którzy z trudem mogliby dowieść swego klejnotu szlacheckiego.

Treścią rewolucji, jaką przeżywamy, jest m. in. to, że chcemy każdemu dać możność rozwinięcia swych zdolności bez względu na papierki, bez względu na to, czy papa miał dość forsy, aby przepchnąć go przez mieszczańskie alembiki.

Już setki b. robotników zostało majstrami, kierownikami technicznymi, a nawet dyrektorami fabryk. Młodzieży robotniczo-chłopskiego pochodzenia, która ze względów materialnych nie mogła ukończyć szkół średnich, utworzono uniwersytety przez wprowadzenie n. roku wstępnego. Za kilka lat inteligencję polską wzbogaci młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Zerwaliśmy z sanacyjnym półfaszyzmem. Przeprowadzamy szerokie reformy gospodarcze. W układzie społecznym jednak nie wychodzą jeszcze na wierzch siły najzdrowsze, siły nie krępowane przebrzmiałymi kryteriami.

Ministerstwo Oświaty powinno szczególną troską otoczyć kształcącą się młodzież, udostępniając jak najszerszym warstwom społecznym możliwości szybkiego dokształcania. Należy jak najszybciej zlikwidować dotychczasowy przywilej inteligencji pochodzenia burżuazyjnego, która w swej olbrzymiej większości zajmuje wrogie stanowisko wobec ideałów postępu i demokracji.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
7-my dzień ciągnienia 4-ej Klasy 46 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. — Nr Nr: 10629 34632 39984.

Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr: 13951 24197 31141 44860 52709.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr: 9802 36914 54231

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 4738 6560 802 11558 12029 139 16651 17571 21356 38520 45569 48029 49973 52418 60888 63063 198 808 67109.

Wygrane po 5000 zł. — Nr Nr: 928 2924 5209 9258 20466 542 21508 23291 24158 36644 42619 46864 48394 840 920 49357 52046 55680 59609 60151 992 64620 66335 68940.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr: 161 2000 3830 4727 5089 326 6485 566 7300 333 8238 9812 10005 11928 13130 14110 241 16221 17496 398 900 18852 21112 886 998 23285 422 25476 903 26949 27585 28495 659 29387 30406 32415 610 33850 36240 37699 937 38468 616 39864 41680 42909 43348 44803 47028 279 48608 49546 958 50970 51157 53030 293 56355 622 58117 59015 927 61204 62364 566 63340 64076 158 65068 66401 69550

Wygrane po 2000 zł. — Nr Nr: 96 153 360 672 1031 538 805 2333 477 514 819 3140 4963 967 5025 355 394 413 543 904 6004 343 499 761 925 7273 896 8015 414 761 9229 434 768 827 10175 273 508 667 974 11313 805 55 997 12144 13029 153 668 14137 326 606 943 15699 737 87 821 16614 24 782 17189 328 18017 245 461 780 954 19741 822 389 20366 475 770 87 812 21257 760 22242 23206 24306 15 434 25158 474 659 860 26171 304 883 27027 325 28481 29051 740 82 927 36 30309 969 86 31065 545 835 54 32061 515 701 40 33430 651 796 856 925 34082 126 89 898 35125 266 90 382 36403 607 845 30783 224 78 533 639 876 92 38607 900 39170 579 851 963 40893 41070 457 42030 267 422 811 43500 699 902 13 45605 868 46502 55 844 47065 322 412 98 816 48036 419 681 706 49197 549 667 50255 366 527 51390 461 856 983 52105 293 355 490 993 53469 532 54030 124 81 328 513 958 55140 369 56324 57159 72 95 263 668 58005 246 653 931 59066 691 703 60682 90 947 90 61056 570 91 934 83 62530 748 804 63237 318 64860 65025 655 88 66301 580 67277 367 87 863 819 68406 746 927 69422 69629.

Wygrane po 1500 zł Nr. Nr.: 70 1 114 341 62 432 615 32 721 63 867 852 96 1030 41 197 210 79 371 465 97 605 8 47 79 716 81 98 642 903 2040 354 488 94 717 915 48 3061 160 332 616 86 767 986 4070 254 71 854 995 5374 442 556 647 750 853 81 86 935 6117 64 274 370 81 4 429 544 700 879 985 7348 523 50 755 649 8311 356 536 54 632 914 9353 687 821 92 8 9 981 10038 142 64 87 369 558 94 670 804 82 904 39 11239 300 8 18 890 986 12039 115 234 544 678 975 13023 84 293 770 819 23 88 973 14047 174 371 485 534 70 81 633 709 78 873 915 15034 158 321 570 648 953 82 16087 278 493 520 43 642 64 76 715 753 843 51 17007 147 760 18117 219 306 59 428 803 984 96 18469 652 77 750 89 20076 167 96 225 315 46 608 116 22 815 38 21114 36 235 55 525 613 22048 204 518 754 883 961 23057 99 142 298 452 898 24049 223 446 527 772 894 25856 450 832 993 26003 35 90 240 87 308 60 556 649 757 826 27013 133 270 371 830 28098 120 64 370 89 585 885 29059 95 8 546 619 33 61 750 30093 184 252 379 460 1 510 31010 151 528 50 776 840 981 32100 82 367 447 569 642 992 33076 184 55 403 10 31 41 646 848 51 936 34020 175 224 305 91 573 655 68 900 35119 63 235 366 454 515 57 665 788 36035 279 630 2 743 51 905 31188 250 332 5 410 18 750 38034 167 8 77 707 21 957 76 39045 89 274 352 428 45 98 602 806 987 40214 418 78 747 980 41076 151 291 2 459 73 84 667 736 961 71 42028 386 392 440 526 71 829 87 921 42217 752 63 92 971 44088 261 332 578 715 45526 79 46054 246 327 815 77 41073 193 469 89 569 711 31 809 950 48002 51 186 676 740 6 9.922 93 49164 80 326 598 610 85 623 64 50036 76 112 202 8 45 579 623 73 8 847 51104 211 25 399 463 570 763 8 52009 16 135 59 248 926 39 839 78 991 53060 117 527 613 57 54253 9 85 382 407 8 779 55018 34 166 235 355 80 518 58 666 865 900 69 56199 379 408 29 513 56 711 66 958 82 57163 235 49 324 88 712 28 34 960 1 98 9 58064 129 385 406 506 68 748 959 68 59252 6 337 89 462 87 606 700 46 953 60172 91 5 371 653 61224 426 87 580 622 816 918 70 62082 208 98 340 589 707 94 63044 8 269 838 607 73 82 757 804 11 64002 67 248 304 59 489 601 869 965 65073 122 32 92 244 9 54 401 13 60 512 845 66657 67002 287 415 528 602 851 933 68000 113 42 325 7 53 573 963 69095 6 210 23 43 831 55 762 874 925 69963.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Zaopatrzenie ludności pracującej w mydło

Wobec braku tłuszczów zwierzęcych krajowa produkcja mydła została ograniczona do minimum i całe zapotrzebowanie ludności pracującej na mydło jest pokrywane z transportów UNRRA. Na zaopatrzenie kartkowe i doraźne Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło z tych transportów mydła zwykłego na styczeń 768 ton i na luty 863 ton. Poza tym zwolniono mydła toaletowe na m. styczeń 3.123.000 kawałków i na m. luty 3.127.00 kawałków. Ostatnio zamiast gotowego mydła zwykłego i toaletowego przychodzą transporty mydła beczkowego, które przerabia się na mydło gospodarcze w krajowych fabrykach mydła. Mydło to zostanie rozdzielone na kartki w II kwartale r. b.

DZIŚ W TEATRACH:

Teatr Miejski im. Jul. [illegible] Godz. 18.30 „Portret Generała", sztuka w 3-ech aktach Jul. Wirskiego.

Teatr Stary. — Duża Sala. Godz. 18.45: „Roxy", komedia w 3-ech aktach [illegible].

Mała Sala. Godz. 18.30: „Pasażer bez bagażu" Jana Anouilh'a.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego. — Godz. 18.30: „Ojciec" z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-u. Godz. 19-ta: „Świerszcz za kominem" sztuka wg. K. Dickensa.

Teatr RTPD „Wesoła Gromadka". — Godz. 2-ga: „Piesek"

Wielki czwartek w Filharmonii

W Wielki Czwartek o godz. 19-tej w Filharmonii odbędzie się Koncert Muzyki Religijnej. Odpowiednio dobrany nastrojowy program, związany ze świętem Męki Pańskiej, zawiera „Stabat Mater" Karola Szymanowskiego i wstęp do orat. „Powrót Syna Marnotrawnego" niedawno zmarłego znakomitego twórcy muzyki kościelnej, Feliksa Nowowiejskiego. W ramach tegoż Koncertu wykonane zostaną Pieśni Wielkanocne w układzie Jana Maklakiewicza, Adoramus te, Wisi na Krzyżu, Krzyżu Święty, Smutna rozmowa i Dobranoc kwiecie różany.

Udział w Koncercie weźmie orkiestra i chór Państwowej Filharmonii pod dyrekcją W. Bierdiajewa oraz soliści: Z. Winsch-Pawlikowska (sopran), K. Rogalska (sopran), St. Hoffmanowa (alt), A. Wolak (baryton).

Bilety już od jutra sprzedaje biuro Filharmonii, ul. Zwierzyniecka 1, II piętro oraz „Orbis" w godz. 10—14.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
w dn. 15 kwietnia br. (poniedziałek)

20.00 — II audycja z cyklu „Sylwetki Kompozytorów polskich zmarłych w czasie wojny" — Ignacy Jan Paderewski w oprac. prof. U. J. dr Zdzisława Jachimeckiego z udz. Stefanii Zawadzkiej (sopran), Edwarda Lanerta (tenor), Krystyny Boemer (fortepian), Jerzego Gaczka (akompaniament) i Żeńskiego Zespołu Wokalnego Rozgłośni Krakowskiej.

20.45 — „Z wizytą w domu literatów".

21.00 — Recital fortepianowy Zofii Rus[illegible]

21.30 — [illegible]

Radio
na dzień 16. kwietnia 1946 r. (wtorek).

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka poranna; 6.10 Muzyka poranna; 6.45 Transmisja z Warszawy: 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Koncert życzeń; 12.00 Kronika krakowska; 11.40 Słynne uwertury operowe (płyty) 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; Transmisja z Warszawy; 14.40 Muzyka popularna. W przerwie: 15.00 Odczyt prof. dr. Władysława Szafera pt. „Ptasie Eldorado"; 15.53 Problemy dnia; 16.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Awantura w trzeciej klasie"; 16.25 Transmisja z Warszawy: 18.30 Odczyt Prof. Dr. Henryka Mościckiego pt. „Powstanie listopadowe" cz. II.; 18.45 D. c. transmisji z Warszawy; 21.00 Odczyt pt. „Aktualne zagadnienia polskiego przemysłu naftowego; 21.10 Sonata Kreutzerowska Beethovena; 21.40 Kwadrans autorski Bohdana Kamedzińskiego; 21.55 Odczytanie programu na dzień następny; 22.00 Muzyka rozrywkowa; 22.30 Transmisja z Warszawy.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-53.
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53.
M-1271